

O lepszy plon i większe urodzaje

Golina Wielka wzywa chłopów woj. poznańskiego do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej

Zbliża się wiosna. Przygotowania do siewów są w pełnym toku. Za kilka dni rozpocznie się decydujący etap walki o obfitość produktów rolnych.

Mając to na uwadze, mieszkańcy gromady Golina Wielka w powiecie rawickim — spółdzielcy, robotnicy PGR oraz chłopci gospodarujący indywidualnie — podjęli szereg cennych zobowiązań, których celem jest usprawnienie i przyspieszenie prac polowych oraz udoskonalenie metod hodowlanych.

Gospodarze indywidualni z tej gromady postanowili m. in. stosować tylko kwalifikowane ziarno i sadzeniaki, dokonywać wsiewek nasion pastewnych w zboża celem uzyskania poplonów na paszę, rozszerzyć uprawę kukurydzy o 11 ha, zastosować siew krzyżowy, uprawiać każdy skrawek ziemi, nie dopuszczając do jej odłogowania, dokonać siewu wiosennego w ciągu 4 dni, siewu buraków w ciągu 2 dni, sadzenia ziemniaków w ciągu 5 dni.

Spółdzielcy z Gminy Wielkiej i Golinki dokonają siewu zbóż zamiast w planowanych 14 — w ciągu 7 dni, sadzenia okopowych w ciągu 6 dni, dołożą starań, aby zbiory zbóż zwiększyć przeciętnie o 1 kwintal z hektara, buraków cukrowych i ziemniaków o 20 kwintali, jeden procent

ogólnego arealu gruntów ornych przeznacza pod uprawę kukurydzy, rozszerzą hodowlę bydła o 5 sztuk, hodowlę trzody chlewnej o 200 procent, wykonają plan odstaw żywców w 120 procent i odstawią dodatkowo 15 tys. litrów mleka.

Robotnicy PGR w Sowińcach, Golinie Wielkiej i Gierlachowie postanowili: dokonać siewu zbóż jarych w 10 dniach, sadzenia ziemniaków w 8 dniach, buraków w 3 dniach, zwiększyć o 15 procent zbiory siana przez racjonalną pielęgnację i nawożenie łąk, udzielać systematycznej pomocy agro- i zootechnicznej spółdzielniom produkcyjnym i chłopom indywidualnym, zastosować siew krzyżowy na obszarze 31 ha, zasadzić ziemniaki metodą kwadratową — gniazdową na obszarze 25 ha.

Świadomi tego, że przez podniesienie produkcji rolnej umacniają sojusz robotniczo-chłopski i siłę gospodarstwa kraju — mieszkańcy gromady Golina na zebraniu w dniu 4 bm. postanowili wezwać do współzawodnictwa wszystkie gromady woj. poznańskiego.



GTOŚ WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 7/8 III 1955 r. Nr 56 (3454)

Techniczni inspektorzy pracy przyczyniają się do poprawy warunków pracy robotników

Już około 500 technicznych inspektorów pracy — po odbyciu specjalnego przeszkolenia — przystąpiło do pełnienia swych funkcji w terenie. Związki zawodowe — które

na podstawie dekretu przekazującego im uprawnienia państwowe w dziedzinie BHP wykonują obecnie techniczną inspekcję pracy, przydzielili już technicznych inspektorów dla poszczególnych województw czy grup zakładów.

Inspektorzy ci, sprawujący nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy w przydzielonych im zakładach, pomagają także w pracy zakładowym inspektorom BHP.

Ważnym zadaniem technicznych inspektorów pracy jest troska o właściwe i celowe wykorzystanie kredytów przeznaczonych przez państwo na poprawę warunków pracy robotników. Posiadają oni przy tym poważne uprawnienia. Mogą np. w razie zauważenia w kontrolowanym zakładzie pracy niedociągnięć w zakresie BHP wydać kierownikowi zakładu obowiązujące dlań na kazy usunięcia tych niedociągnięć a nawet nakaz wstrzymania produkcji w wypadkach, gdy warunki, w jakich jest ona prowadzona, zagrażają zdrowiu robotników.

Nakazy wskazują również na konieczność uzupełnienia osłon maszyn, zabezpieczenia dźwigów, usprawnienia transportu wewnątrzzakładowego, polepszenia wentylacji itp.

Przeprowadzane kontrole ujawniają w niektórych zakładach fakty niewykorzystywania sum przeznaczonych przez państwo na zakup odzieży ochronnej, inwestycje z dziedziny BHP itp.

Działalność technicznej inspekcji pracy przyczynia się do wykrycia i usunięcia zdarzających się jeszcze wykroczeń przeciwko ustawodawstwu pracy. Tak np. inspektorzy pracy stwierdzili, że w lubelskich piekarniach nie przestrzegano przepisów o zatrudnieniu kobiet posiadających dzieci do 1 roku oraz młodocianych.

Uchybienia te zostały usunięte.



V MIĘDZYNARODOWY KONKURS IM. FR. CHOPINA
PO OGŁOSZENIU WYNIKÓW I ETAPU

Na zdjęciu: Płaniści, którzy zostali zakwalifikowani do II etapu Konkursu. Od lewej: Włodimir Aszkenazi (ZSRR), Adam Harasiewicz, Nina Leleczuk (ZSRR), Włodzimierz Obidowicz i Tania Achot (Iran).

CAF, fot. — Baranowski

Stany Zjednoczone chcą zerwać układ rozejmowy w Korei

NOWY JORK (PAP)
Robert Allen zamieścił artykuł w dzienniku „New York Post”, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone poważnie rozpatrują sprawę anulowania podstawowych artykułów układu rozejmowego w Korei.

Jak pisze Allen, połączona grupa szefów sztabów USA zaleca przeprowadzenie następujących kroków: uchylenie wszelkich ograniczeń w dziedzinie zaopatrywania wojsk południowo-koreańskich w sprzęt wojskowy i całkowite zlikwidowanie komisji nadzorczej państw neutralnych. Admirał Radford — kontynuując Allen — domaga się stanowczo zaaprobowania tego planu.

LONDYN (PAP)
Jak donosi Agencja Reutera, przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dnia 4 bm., że Anglia „w pełni popiera” notę departamentu stanu USA, wystosowaną do rządów Szwecji i Szwajcarii. W nocie tej Stany Zjednoczone wypowiadają się za „likwidacją” międzynarodowej komisji nad-

zorczej państw neutralnych w Korei.

W demokratycznych kołach Londynu wskazują, że pośpiech, z jakim rząd angielski wyraził swe poparcie dla powyższej noty amerykańskiej, świadczy, iż w sprawie Korei Anglia jest całkowicie podporządkowana agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych.

SPD — przeciwko układowi paryskiemu

W Bonn odbyło się posiedzenie kierownictwa SPD, na którym przemawiał przewodniczący tej partii Ollenhauer. Stwierdził on, że „sprawa zjednoczenia Niemiec w warunkach pokoju i wolności powinna mieć pierwszeństwo przed remilitaryzacją Niemiec zachodnich i ich włączeniem do zachodniego sojuszu wojskowego”. SPD organizować będzie nadal — oświadczył Ollenhauer — wiece przeciwko realizacji układów paryskich. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że mimo ratyfikacji układów paryskich przez Bundestag, większość społeczeństwa odrzuca te układy.

Ollenhauer równocześnie jednak odrzucił propozycje Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckiego referendum ludowego na podstawie manifestu niemieckiego.

Wybuch wulkanu na Wyspach Hawajskich

Jak donosi agencja United Press, na Wyspach Hawajskich nastąpił wybuch wulkanu Kapoho. Wskutek wybuchu została zniszczona całkowicie wieś o 335 domach. Mieszkańcy tej wsi zostali ewakuowani w przeddzień wybuchu wulkanu.

**Wstępujcie
do brygad
rolnych „SP”**
— Apel dziewcząt
z powiatu Wolsztyn

Napływają już pierwsze ochotnicze zgłoszenia dziewcząt na wiosenny turnus żeńskich brygad rolnych PO „Służba Polsce”, które podobnie jak w latach ub. przystąpią do pracy na polach państwowych gospodarstw rolnych. Dotychczas najwięcej dziewcząt do brygad „SP” zgłosiło się w woj. poznańskim.

W czasie spotkania junaczek z dziewczętami z pow. Wolsztyn 38 dziewcząt wyraziło chęć pracy w brygadach „SP”. Zgłaszające się ochotniczko do pracy dziewczęta uchwaliły apel do młodzieży całego kraju z wezwaniem do masowego wstępowania do brygad rolnych PO „Służba Polsce”.

z Taganicy

LONDYN. — Władze brytyjskie uniemożliwiły wyświetlanie wyprodukowanego w NRD filmu dokumentarnego „Song of the Rivers” („Pieśń o rzekach”), którego reżyserem jest Jorgis Ivens. Cenzura wykreśliła bowiem przesłone polowe scen w obawie, że „mogłyby wywołać niepokój”.

LONDYN. — Z Jerozolimy donoszą, że pewien pasterz wykopał w pobliżu tego miasta odłamek tabliczki glinianej pokrytej pismem klinowym. Tekst tabliczki jest fragmentem z babilońskiego eposu o Gilgameszu, stanowiącego jeden z najdawniejszych zabytków literatury babilońskiej. Zdaniem ekspertów tabliczka pochodzi z XVI wieku przed n.e.

RZYM. — We Włoszech odkryto niedawno bogate złoża ropy naftowej. Zasoby ropy w prowincji Ragusa obliczane są na około 200 milionów ton. Monopole amerykańskie usilnie zabiegają o uzyskanie wyłącznego prawa do eksploatacji tych złóż naftowych.

PARYŻ. — Agencja France Press donosi, że Edward Herriot zrezygnował ze stanowiska mera Lyonu. Herriot pełnił te funkcje od 1905 roku.

Z przyjęcia u Marszałka Rokossowskiego dla żon oficerów i podoficerów W. P. — aktywistek pracy społecznej.

Na zdjęciu: Uczestniczki nara-
dy Indyk i Blitz wręczają Mar-
szalkowi Rokossowskiemu upo-
minki w imieniu delegatów Po-
morza.



„SZAŁ MODY” na Targach Lipskich

LIPSK (PAP)

Cztery przystojne, zgrabne i pełne wdzięku kobiety walczyły o sukces polskiej odzieży w toczącym się na Targach Lipskich współzawodnictwie z mistrzami sztuki krawieckiej Czechosłowacji, Węgier, NRD, Niemiec zachodnich i Holandii.

Międzynarodowy pokaz mody „Modeschau” cieszy się tak wielkim powodzeniem, że nie bez racji przemianowany został przez polską ekipę na targach na „szał mody”.

Publiczność, która godzinami wyczekuje w ogonku na karty wstępu, podczas pokazu nie szczędzi braw modelom prezentowanym przez 4 Polki: Krystynę Bieleńską, Irenę Kapską, Marię Janowicz i Janinę Stawińską, z których — co ciekawe — żadna nie jest zawodową modelką, a Bieleńska kończy niedługo studia prawnicze.

Cecha charakterystyczna naszych modeli, podkreślana z uznaniem w Lipsku, jest szerokie uwzględnianie motywów ludowych oraz śmiałość

operowanie kolorami. Związki stosowanie motywów ludowych budzi ogólne zainteresowanie.

Wszystkie polskie modele są wykonane z krajowych tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych, jedwabnych.

Do popularyzacji naszej mody przyczynia się poważnie pierwszy polski журнал przeznaczony na eksport, wydany w języku niemieckim.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie incydentu egipsko-izraelskiego

4 marca br. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sprawie Palestyny. Porządek dzienny obejmował dwa zagadnienia:

1) skarga Egiptu w związku z aktem agresji dokonanym 28 lutego przez izraelskie siły zbrojne przeciwko siłom zbrojnym Egiptu na terytorium kontrolowanym przez Egipt w pobliżu Gazy.

2) skarga Izraela z powodu systematycznego naruszania przez Egipt układu rozejmowego i rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego pierwszy zabral głos delegat USA. Zaproponował on, aby Rada Bezpieczeństwa nie rozpatrywała pierwszego punktu porządku dziennego przed otrzymaniem sprawozdania od mieszanego izraelsko-egipskiej komisji rozejmowej z przebiegu tego incydentu oraz przed przybyciem na posiedzenie Rady szefa sztabu obserwatorów. Wniosek delegata USA poparli delegaci Francji, Anglii, Iranu, Nowej Zelandii, Peru i Brazylii.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek USA, po czym przewodniczący zamknął posiedzenie.

**Mistrzostwa świata
w HOKEJU**

Czarny dzień naszych hokeistów

CSR 17:2
Polska

USA 1:1
Szwecja

Finlandia 7:2
Szwajcaria

TABELKA

1) Kanada	7	14	61:6
2) ZSRR	7	14	39:8
3) USA	8	10	33:29
4) CSR	7	9	45:20
5) Szwecja	7	7	31:16
6) Polska	7	4	19:50
7) Niemcy zach.	7	2	20:40
8) Szwajcaria	7	2	12:51
9) Finlandia	7	2	14:54



W czasie czytania układów paryskich w Bundestagu odbywały się w Bonn masowe demonstracje pod hasłem odrzucenia układów i przywrócenia jednności Niemiec. Policia otoczyła gmach Bundestagu, by uniemożliwić dostęp delegacjom, przybywającym z różnych części Niemiec zachodnich.

Na zdjęciu: Policja ademonterowska nie dopuszcza grupy studentów do gmachu parlamentu bońskiego. Fot. CAF

10 marca szczytowym punktem kampanii
przeciwko układom paryskim

Robotnicy Europy przygotowują się do obchodu międzynarodowego dnia walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

WIEDEN (PAP)

Jak wiadomo, Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała robotników Europy do obchodu 10-go marca br. jako dnia międzynarodowej walki przeciw układom paryskim i wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej. W dniu tym robotnicy całej Europy zamierzają międzynarodową solidarność klasy robotniczej z robotnikami niemieckimi.

Apel SFZZ znalazł szeroki oddźwięk wśród mas robotniczych Europy. Robotnicy wszystkich państw europejskich przygotowują się do akcji, która odbędzie się, zależnie od sytuacji w poszczególnych krajach, w dniach 5, 6 lub 10 marca.

W Niemczech robotnicy dali wyraz swemu zdecydowanemu sprzeciwowi wobec remilitaryzacji ich kraju w wielu akcjach, które odbły się szerokim echem na całym świecie. Obecnie walka ich wzmaga się. W dniu 10 marca dadzą oni wyraz swej woli zagrożenia drogi militarystom niemieckim przede wszystkim przez wymianę delegacji robotniczych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Związkową, jak również taką samą wymianę delegacji z robotnikami państw położonych na wschód i na zachód od Niemiec.

We Francji trwają przygotowania do jednolitego frontu w dzień 10 marca. Dzień ten będzie nowym i ważnym wkładem

dem odważnych i trzeźwo myślących robotników Francji do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec, o utrwalenie pokoju.

We Włoszech odbędzie się w dniu 6 marca we wszystkich ośrodkach przemysłowych wiecie i zebrań. Rozmiary obecnych przygotowań wskazują na to, że masy pracujące Włoch całkowicie solidaryzują się z apelem SFZZ.

W Wielkiej Brytanii trwa już przygotowania do masowych wieców protestacyjnych przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz stosowaniu broni atomowej. Wiecie to odbędzie się 5 i 6 marca br. Liczne organizacje związkowe i setki tysięcy robotników postanowiły wziąć w nich udział.

W Danii robotnicy, dając wyraz woli narodu duńskiego, zażądają odrzucenia układów paryskich w momencie rozpoczęcia debaty ratyfikacyjnej przez parlament.

Poza wymienionymi krajami międzynarodowy dzień walki przeciw remilitaryzacji

Niemiec zachodnich będzie obchodzony 10 marca br. w Holandii, Szwecji, Luksemburgu, Norwegii, Austrii i na Cyprze.

Dzień 10 marca będzie szczytowym punktem wielkiej kampanii przeciw wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej o utrwalenie pokoju.

ODEZWA FRANCUSKIEJ RADY POKOJU

PARYŻ (PAP)

Francuska Rada Pokoju ogłosiła odezwę, w której stwierdza m. in.:

— Rząd francuski chce przeforsować jak najszybciej ratyfikację układów londyńskich i paryskich przez Radę Republiki.

Na Francję znów wywierany jest nacisk przez obce mocarstwa. Dziś nikt już nie może przeczyć, że zarówno naród francuski, jak i naród niemiecki są przeciwne układom paryskim. We Francji w ostatnich tygodniach przeszło 3 tysiące merów wypowiedziało się przeciwko tym układom, solidaryzując się tym samym z wszystkimi Francuzami, którzy w parlamencie i poza parlamentem walczą od lat przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Wzywamy wszystkich Francuzów, aby manifestowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wzywamy ich, aby interweniowali u członków Rady Republiki i stwierdzili, że są przeciwko polityce, wskutek której Francja zagraża militarystą niemiecką i wojną atomową.

✱

Na swym ostatnim posiedzeniu Francuska Rada Pokoju postanowiła zwołać do Paryża w dniach 2 i 3 kwietnia br. ogólnokrajowy zjazd francuskich obrońców pokoju.

Krwawe żniwo w Kenii

Brytyjski minister kolonii w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin oświadczył, że od czasu rozpoczęcia akcji zbrojnej przeciwko rdzennej ludności na terenie Kenii, wykonano 800 wyroków śmierci. Liczba aresztowanych wyniosła 278.560 osób, z których 30.114 przebywa dotychczas w obozach koncentracyjnych.

Deбата ratyfikacyjna w Senacie włoskim

W Senacie włoskim trwa debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Członek partii monarchistycznej De Marsico, b. minister sprawiedliwości w rządzie Mussoliniego, bronił układów paryskich wzywając do „częściowego wyrzeczenia się suwerenności narodowej, aby umożliwić stworzenie bloku militarnego państw Europy zachodniej”. De Marsico wypowiedział się za remilitaryzacją

Niemiec zachodnich i włączeniem ich do paktu północno-atlantyckiego.

O ogromnym niebezpieczeństwie związanym z remilitaryzacją Niemiec zachodnich mówił socjalista Mancinelli. Podkreślił on, że po uzyskaniu wolnej ręki w dziedzinie zbrojeń Niemcy zachodnie wykorzystując potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry staną się szybko najsilniejszym pod względem militarnym krajem Europy zachodniej.

Mancinelli po omówieniu walki niemieckich mas pracujących przeciwko układom paryskim wezwał w imieniu bojowników ruchu oporu wszystkich Włochów, by zjednoczyli się w walce przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej.

Ofensywa wojsk burmańskich przeciwko bandom czangkaiskowskim

NOWY JORK (PAP)

Z Rangun donoszą:

Wojska burmańskie rozpoczęły zakrojoną na dużą skalę ofensywę przeciwko bandom czangkaiskowskim, które zostały na słane w celu uprawiania dywersji na granicy Burmy i Chińskiej Republiki Ludowej. Bandy operują głównie w stanie Kentung. Liczebność ich określa prasa zachodnia na 6 tys. ludzi. Bandy są wyposażone w nowoczesną broń amerykańską.

Dzielny czyn militantki

OPOLE (PAP).

W nocy z 1 na 2 marca br. w księgarni technicznej w Opolu przy ul. Ozimskiej 8 wskutek wadliwej przestawki budowy przez włódw komina wybuchł pożar. Zajął się stropy księgarni, a następnie podłoga mieszkania na pierwszym piętrze. Wydobytą z dymu zwrócił uwagę powracający ze służby milicjantki Danieli Kocotki, która nie czekając na przybycie powiadomionej o wypadku straży pożarnej, pośpieszyła na pomoc. Z narażeniem własnego życia funkcjonariuszka MO wyratowała z płomieni Eleonore Kolańczowską, która na widok palącej się w jej mieszkaniu podłogi straciła przytomność. Ponadto dzielna milicjantka, nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo, uratowała przed spalaniem setki wartościowych książek technicznych.

Komunikat agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W lutym 1949 roku przebywająca w Związku Radzieckim dziennikarka amerykańska A. L. Strong została aresztowana przez organy bezpieczeństwa państwowego ZSRR, jako podejrzana o działalność szpiegowsko-dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wydaloną z ZSRR.

W wyniku przeprowadzonej przez prokuraturę ZSRR kontroli ustalono, że dawne kierownictwo ministerstwa bezpieczeństwa państwowego (Beria, Abakumow) wysunęło przeciwko p. Strong bezpodstawne zarzuty. W związku z tym wysunięte przeciwko niej zarzuty zostały obecnie cofnięte.

Z pobytu w Polsce wiceprezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych NRD dr. Lothara Bolza

WARSZAWA (PAP).

W dniu 4 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kontynuowano rozmowy między ministrem spraw zagranicznych S. Skrzyszewskim a bawijskim w Warszawie wiceprezesa rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych NRD — L. Bolzem.

W rozmowach uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych — M. Naszkowski oraz ambasador NRD w Polsce — S. Heymann.

W tym samym dniu wicepremier L. Bolz, któremu towarzyszył ambasador S. Heymann, złożył wizytę u prezosa Rady Ministrów J. Cyrankiewiczowi.

W rozmowie uczestniczyli: wiceprezes Rady Ministrów J.

Berman i minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski.

W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował gości obiadem, na którym obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Obecny był również ambasador NRD — S. Heymann.

W dniu 4 bm. wicepremier i minister spraw zagranicznych L. Bolz zwiedził Warszawę.

Wicepremier L. Bolz zwiedził także otwartą w Warszawie wystawę plakatów nadesłanych w związku z konkursem chopinowskim przez zachodnio-niemieckich artystów.

Surowe kary więzienia dla złodziei mienia społecznego

W ostatnich dniach lutego br. toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu 5-dniowa rozprawa o nadużycia popełnione przez pracowników i innych kombinatorów w Zespole Gminnych Ośrodków Maszynowych w Czarnkowie. Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie, zwłaszcza w kołach rolniczych: Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób: b. wicedyrektor POM i kierownik Zespołu GOM-ów w Czarnkowie — Jan Dreger, pracownik GOM Edward Michalak, kierownik GOM w Poławie Leon Sell oraz kombinatory wiejscy i kulacy — Marian Najder, Jan Nowak, Paweł Marszał, Franciszek Baran, Józef Hyjek, Zygfryd Bednarek, Kazimierz Mazur, Wacław Burzyński i Walerian Nowak.

Dreger przy pomocy Najdera, Michalaka i Sella, napełniających mu klientów, sprzedawał kłakom i innym kombinatorom maszyny stanowiące własność społeczną. Handel maszynami uprawiał Dreger od 1953 r. aż do późnej jesieni 1954 r., kiedy to machinacje zostały ujawnione. W tym czasie z parku maszynowego GOM w Czarnkowie „odpłynęło” kilkanaście młocarni i silników elektrycznych. Nabywcami sprzętu byli oczywiście kulacy. Sprzedaż maszyn GOM-owskich, to nie tylko bezpośrednia strata finansowa dla państwa. Oznacza to równocześnie podważenie zadań GOM w realizacji ogólnonarodowych

planów gospodarczych. Poprzez osłabienie zdolności operatywnej GOM podrywano zaufanie do tej instytucji społecznej, której systematyczny rozwój pociąga w konsekwencji głębokie zmiany sił klasowych na wsi.

Dreger wraz ze swoją szajką grasował prawie przez dwa lata. Rzucających się w oczy przestępstw nie widzieli przedstawiciele władz nadzorczych — Wojewódzkiej Ekspozytury POM i władz powiatowych w Czarnkowie. Tymczasem po maszyny do powiatu czarnkowskiego jeżdżali klienci aż z Rzeszowa. Występujący jako świadek kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa nigdy nie słyszał o tym, że w czarnkowskich GOM-ach można kupić taką czy inną maszynę, i to bardzo tanio, natomiast wiedział o tym w Rzeszowie i innych miejscowościach Polski.

Obok Dregera, jednym z głównych kombinatorów był Sell, czterokrotnie karany za kradzież, paserstwa i chuligaństwo, który mimo to miał duże zaufanie u władz powiatowych. Przez pewien czas pełnił on nawet funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Poławie. Niezależnie od handlu społeczną własnością, Sell wraz z Dregerem wymuszali od kierowników pozostałych GOM-ów daniny od premii przyznawanej im za wykonanie planu. Mimo to Sell cieszył się w dalszym ciągu dużym zaufaniem, gdyż do osta-

tniej chwili pozostawał na stanowisku kierownika GOM w Poławie.

Proces Dregera i jego szajki jest jeszcze jednym dowodem, że czyny przestępcze oskarżonych możliwe były tylko w warunkach niemal całkowitego braku nadzoru i czujności oraz braku rozeznania tego, co się dzieje na wsi, przez władze powiatowe.

W piątek, 4 bm. ogłoszono wyrok, który niewątpliwie będzie ostrzeżeniem dla wielu innych tego rodzaju kombinatorów. Główny sprawca nadużyć Dreger skazany został na 6 lat i 6 miesięcy więzienia, 10 tysięcy złotych grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na 5 lat.

Pozostałym oskarżonym Sąd wymierzył: Michalakowi i Sellowi po 3 lata więzienia, Najderowi i Janowi Nowakowi po 2 lata, Bednarekowi, Mazurowi, Burzyńskiemu i Walerianowi Nowakowi po 1 roku więzienia, Baranowi rok i 3 miesiące a Marszałowi i Hyjekowi po 10 miesięcy więzienia. Niezależnie od tego wszyscy skazani zostali pozbawieni praw publicznych na okres lat dwóch a ponadto Sąd wymierzył im grzywny w wysokości od tysiąca do 6 tysięcy złotych.

Nasza KRONIKA

6 MARCA 1475 R.

urodził się Michał Anio! Buonarrotti, genialny włoski rzeźbiarz, malarz i architekt, jeden z największych artystów epoki Renesansu.

6 MARCA 1480 R.

wybuchnął w Warszawie wielki pożar, który zniszczył wielką część miasta.

6 MARCA 1933 R.

wybuchnął w Łodzi powszechny strajk włókienniczy, zorganizowany i kierowany przez Komunistyczną Partię Polski. Do walki o nową umowę zbiorową, o poprawę bezradnej sytuacji materialnej i politycznej przystąpił proletariát łódzki przywódcy rewolucyjnego ruchu robotniczego. Swą zdecydowaną postawą łódzka klasa robotnicza wywalczyła dla siebie wówczas pewne znikome zresztą polepszenie warunków materialnych, ale o zdobyciach politycznych nie było mowy.

7 MARCA 1839 R.

urodził się Adolf Dygasiński, wybitny, oryginalny pisarz polski, pisarz, który dopiero w Polsce Ludowej doczekał się masowych nakładów. Dygasiński jest przede wszystkim malarzem wsi i życia z nią związanego. Bardzo poważną pozycję w dorobku Dygasińskiego stanowią utwory o zwierzętach. W tej dziedzinie jest on jedyny w literaturze nie tylko polskiej, ale światowej.

7 MARCA 1946 R.

powstała produkująca organizacja młodzieży niemieckiej — Wolna Młodzież Niemiecka — FDJ (Freie Deutsche Jugend). Trzon tej organizacji znajduje się w NRD. Rozwija ona jednak również potężną działalność w Niemczech zachodnich, gdzie mobilizuje młodzież do walki przeciwko remilitaryzacji, do walki o pokój.

WIESŁAW CHOŃSKI

ICH CENA STRACHU

Schyłek życia, to dla czynnego polityka okres, który przesądzić może nie raz o tym, jak zaszerzeje go historia. Sir Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii, który ukończył niedawno lat osiemdziesiąt, ma wprawdzie znikome szanse na to, aby udało mu się u schyłku życia odrobić opinię, na którą sobie zasłużył. Zdumiewająca jest natomiast szybkość, z jaką ten dawny kawalerzysta z okresu wojny burowskiej, a później wieloletni mąż stanu imperium brytyjskiego, zrzuca ostatnio jedną maskę po drugiej.

Byłoby jednak niesłusznie złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że to — delikatnie mówiąc — tylko wiek jest przyczyną owych interesujących wyczynów Churchilla. Ostatnie jego wystąpienie w Izbie Gmin miało miejsce z okazji dyskusji nad opublikowaną ostatnio przez rząd brytyjski tzw. „Białą księgą”, omawiającą sprawę zbrojeń Wielkiej Brytanii. „Biała księga”, zapowiadająca produkcję broni termojądrowej, pojawiła się w okresie nowych prób, przeprowadzanych z tą bronią w Stanach Zjednoczonych. Wszystko to właśnie w okresie, gdy w Londynie rozpoczęły się obrady podkomisji rozbrojenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

I właśnie teraz, jak przysłówowi diabeł z pudełka, wyskoczył ze swym przemówieniem Churchill. Jego napastliwe, oszczerze i mętne przemówienie obracało się wokół znanej tezy imperialistów amerykańskich, że pokój można jakoby uratować tylko za pomocą... wyścigu zbrojeń atomowych. Była to proklamacja „obrony przez strach”. Brytyjski premier oświadczył: „Celem wniesienia naszego wkładu w ten strach, musimy oprzeć się na bazie

najnowszych broni jądrowych i środków ich transportu. Takie jest stanowisko rządu”.

Obłęd wojenny? W przemówieniu Churchilla pobrzmiewały nuty przypominające bredzenie obłąkanego: „Możemy dojść do stadium — mówi on — w którym bezpieczeństwo będzie bezpłodnym dzieckiem strachu”.

Jest oczywiście, że ostatnie posunięcia anglo-amerykańskie z przemówieniem Churchilla wliczamy do prostu nową brutalną prowokację wojenną, rozpętaną celowo przed rozpoczęciem i w czasie trwania prac podkomisji rozbrojenia ONZ. Potwierdzają to oczywiście prawdziwe głosy zachwyty, jakimi na mowę starego podpalacza pokoju zareagowała reakcyjna prasa amerykańska.

„Mistrzowskim przemówieniem” nazywa prowokację Churchilla „New York Times”, za „niezwykle interesujący dokument” uważa ją „New York Herald Tribune”. Zadowolone przebiega też wyraźnie z prasy zachodnio-niemieckiej, która, jak np. „Der Tagesspiegel” nazywa występ premiera brytyjskiego „jednym z najbardziej godnych uwagi przemówień Churchilla”.

Churchill mówił o „obronie przez strach”. Kogoś to jednak zamierzał zastraszyć swoją „Białą księgą” i swoim przemówieniem? W tym samym przemówieniu przyznał wszakże, że „rząd radziecki w żadnym momencie od zakończenia wojny nie wykazywał zbytniego zdenerwowania”.

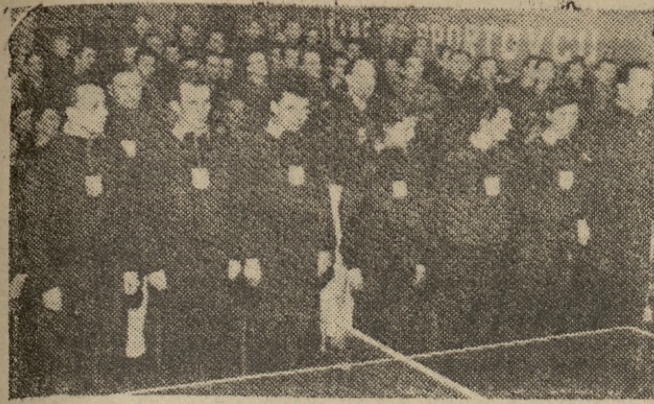
Strach przebija natomiast właśnie we wszystkich prowokacji zarówno brytyjskich, jak i amerykańskich. Jest to strach

przed zwycięstwem idei pokoju światowego, pokoju, którego coraz mocniej pragnieć który coraz potężniej walczą ludzkość. Lekając się wprost nawet myśli, że londyńskie obrady podkomisji rozbrojenia mogłyby zakończyć się sukcesem, usiłują zatruć atmosferę wokół tych obrad prowokacyjnymi mowami i również prowokacyjnymi „próbami atomowymi”.

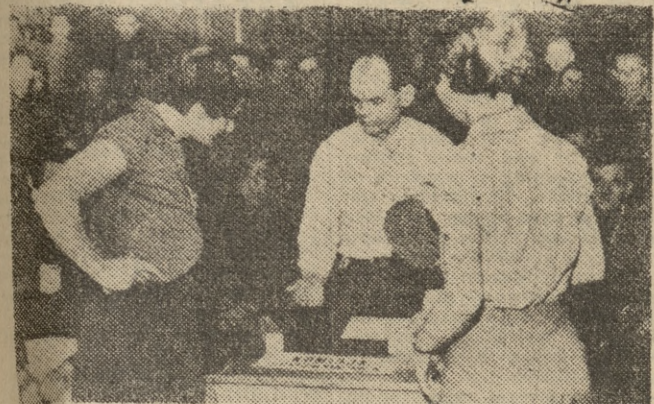
Z niezwyklej mocy pragnienia pokoju imperialiści dobrze zdają sobie sprawę. Udać się im nawet czasem pragnienie to dyskontować. Na swoich zapowiedziach zakończenia wojny w Korei wyjechał przed cień Eisenhower na stołec przezydencki, dzięki zrecznym maskowanym frazesom pokojowym lawirował kilka miesięcy Menes-France, nawet Adenauer użył akcentów pokojowych forsując w Bundestagu ratyfikację układów paryskich. Sam Churchill niejednokrotnie usiłował drapać się w togi obrońcy pokoju...

Im dobitniej przekonują się jednak imperialiści o nieodpartej sile idei pokoju, tym bardziej ich strach przed pokojem wzrasta. I właśnie oni — nie kto inny! — plać swoją cenę strachu, posuwając się do brutalnych, cynicznych prowokacji wojennych, które demaskują ich przed światem.

Strach ich wzrasta zaś tym bardziej, że nie tylko oni zdają sobie sprawę z rosnącą na świecie woli utrzymania pokoju. Świadomość swych wzmagaających się sił mają dziś ludzie, walczący przeciwko wojnie we wszystkich zakątkach świata. To do nich należy będzie ostatnie słowo w walce o losy świata — a słowo to będzie brzmiało: p o k o j.



W piątek rozegrano w Poznaniu międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Na zdjęciu: drużyna polska która przegrała w konkurencji mężczyzn i kobiet 3:5. Stoją od lewej: Naumowicz, Celiński (najlepszy zawodnik meczu), Pietraszak, Noworyta, Schmidtówna, Skuratowicz i trener polskiego zespołu Kawczyk.



W pierwszej partii rozegranej w meczu zespołów kobiecych Schmidtówna (Polska) pokonała Butzową (CSR) 2:0 (24:22, 21:8). Na zdjęciu moment losowania przed rozpoczęciem tego spotkania.

Głos
SPORTOWY

Głos
SPORTOWY

Głos
SPORTOWY

Z miejsc
ringowych

Niespodzianek ciąg dalszy...

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich

Tak już przeważnie bywa w bokserkich turniejach, że walki eliminacyjne stoją na słabym poziomie. Dlatego na ogół, że pięściarze mając na uwadze oczekujące ich dalsze spotkania oszczędzają siły. Często jest to jednak także wynikiem słabego przygotowania zawodników do turnieju.

Wyższy poziom, chociaż daleki jeszcze od tego, jaki pragnęlibyśmy widzieć na mistrzostwach, zaprezentowali nam pięściarze w dniu wczorajszym. Zaczniemy od walki w wadze piórkowej pomiędzy Kamińskim (Kol. Leszno) i Chodkiewiczem (Stal Kal.). Już od pierwszego gongu walka prowadzona jest żywo, a przede wszystkim czysto. Obaj pięściarze demonstrują bogaty repertuar ciosów, oraz dobrą kondycję. Ocenia to, jak zawsze obiektywna publiczność, nagradzając obu zawodników oklaskami. Walka jest raczej remisowa. O zwycięstwie Chodkiewicza zdecydowała lepsza końcówka.

Już znacznie gorzej wypadła walka Boni (Stal — Pz.) z Liedem (Budowl.). Bywały spotkań pięściarskich znających chaotyczny styl walki Liedego. To jednak co pokazał ten bokser w dniu wczorajszym, nie przynosił chwały drugiej musze w Polsce. Już w pierwszej rundzie Liedek ucieka się do trzymania (szczególnie w zwariach, w których Boni był lepszy), zadając przy tym szereg nieprzepraszalnych ciosów (bicie nadgarstkiem). W drugiej rundzie Budowlany próbuje zaskoczyć stalowca hur-

gami ciosów, lecz umiędliwionej Boni utrzymują go na dystans. Liedek ucieka się do trzymania i bicia głową, za co otrzymuje jedno ostrzeżenie, a wkrótce potem drugie. Podobnie walczą on w III rundzie, za co po trzecim ostrzeżeniu zostaje zdyskwalifikowany. Werdikt sędziów ringowych nie budzi najmniejszych wątpliwości. Pięściarz Budowlany już w I rundzie winien był otrzymać upomnienie.

Duże przygotowanie i ambicję wykazał w walce Kryjom (Kol. — Ostrów) w spotkaniu z Sobolewskim (Stal — Kal.). Niestety ostrowianina cechują jeszcze poważne braki techniczne. Do poziomu swego partnera dostroił się Sobolewski, który nie potrafił znaleźć „lekarstwa” na chaotyczne i mocno sygnalizowane ciosy ostrowianina. W przebiegu 3 rund jednak kaliszczanin był lepszy. Mimo tego sędziowie, stosunkiem głosów 2:1, przyznali zwycięstwo pięściarzowi Kojalarzowi. Nie była to niestety jedyna pomyłka sędziowska.

Podobnie krzywdzące werdykty spadły naszym zdaniem w walkach: Kalciniński (Wiślni — Kal.) — Karolczak (Stal — Pz.) oraz Ratajczak (Stal — Pz.) — Dąbrowski (AZS). W pierwszym wypadku Kalciniński w sumie zadał więcej ciosów wygrywając nieznacznie pierwszą i wysoko drugą rundę. W drugiej walce sędzia ringowy zbyt pochopnie zdyskwalifikował Ratajczaka. Najlepszym dowodem tego jest fakt, iż jeden z sędziów punktowych po walce informował się czy i kiedy stalowiec otrzymał drugie upomnienie.

Wspomnieliśmy na początku o słabym przygotowaniu wielu za-

wodników do mistrzostw. Odnosi się to szczególnie do pięściarza AZS — Świsła. Stoczone walki wygrał co prawda, lecz w stylu mało przekonującym. Wykazuje on poważne braki treningu. Podobnie słabe przygotowanie wykazał Goscinia, Sobolewski, Poznań i Kojalarz.

W pozostałych walkach padły następujące rozstrzygnięcia (zwycięzcy podajemy na pierwszym miejscu): Jawor (Kol. — Ostr.) — Odor (Start — Pz.); Stylo (Stal — Pz.) — Marcinia (Wiślni — Kal.); Walczak (AZS) — Śliwiński (Stal — Pz.); Goscinia (Stal — Kal.) — Tomaszewski (Stal — Pz.); Nowaczyk (Stal — Kal.) — Motyla (Kol. — Leszno); Świsł (AZS) — Łukowski (Stal — Pz.); Wojtkowiak (Stal — Pz.) — Dudkowiak (Kol. — Ostr.); Ponant (Stal — Kal.) — Pletz (Stal — Pz.); Głowacki (Start — Pz.) — Nowacki (Wiślni — Kal.); Kocienba (Kol. — Ostr.) — Tuchocki (Stal — Kal.); Wilner (Stal — Kal.) — Kocienba (Kol. — Ostr.); Albrecht (Stal — Kal.) — Ochliński (Kol. — Leszno).

W ogólnej punktacji po 2 dniach prowadził poznański Stal — 9 pkt. przed kaliską Stalą — 8 pkt., AZS — 7 pkt., Budowlany i ostrowianin Kojalarz po 4 pkt. Start (Pz.) uzyskał 2 pkt. a Kojalarz Kojalarz 1 pkt. Bez punktu pozostały Kojalarz (Leszno) i Wiśniak (Kol.).

Z dzisiejszych pojedynków, ciężej zapowiadają się walki: Boni — Jawor; Kapturski — Koszałkowski oraz Ponant — Głowacki. Walki rozpoczynają się punktualnie o godz. 17.00. (ma)

AZS (Poznań) — trzeci mistrzostwach hokejowych

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski AZS-ów w hokeju na lodzie — Poznań uplasował się na trzecim miejscu za Stalinozem i Warszawą. Ostatnie miejsce zajęł AZS (Zakopane).

Oto wyniki tych rozgrywek: Stalinoz — Poznań — 7:3. Warszawa — Zakopane — 6:3. Stalinoz — Zakopane — 8:0. Poznań — Zakopane — 5:0 i Stalinoz — Warszawa — 4:3.

Na lodowisku przy ul. Noskowskiego AZS — komb. pokonał poznański Stal w spotkaniu towarzyskim — 10:1. W meczu o mistrzostwo klasy A — AZS II zwyciężył LZS (Zaborowo) — 4:0 (2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: Lisiecki — 2, Tomaszewski i Szymański. (x)

Stal (Pz.) — Sparta (Krotoszyn) 8:2. (x)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. K. S. — Poznań K-6-283

Przeciętny poziom jaki cechował prawie wszystkie walki stoczone w pierwszym dniu mistrzostw, nie zadowolił licznie zebranej publiczności. Dawała ona temu wyraz w kpiących komentarzach oraz huraganach śmiechu, jaki towarzyszył np. w czasie walki Grochowiaka (Kol. L.) ze Stachem (Bud. Pz.). Patrz! — powiedział jeden z kibiców wskazując na uciekającego Grochowiaka — to prawdziwa walka... kotek z myszką.

Popularny w Poznaniu trener Stali Majchrzycki pilnie obserwował poczynania swoich kibiców na ringu. Często niezadowolony z walki podpowiadał (jak to zresztą robił wszyscy sekundanci) właściwy cios czy ustawienie, jednak tak, aby nie słyszał tego „profesora” — sędzia ringowy. W czasie walki Kozmierzaka z Trąbką hamował tempa swego pupilka dyskretnym: „stój Bogdan! stój!”

Pod adresem organizatorów wysuwamy wespół z tysiącami miłośnikami boksu pierwszą pretensję. Dlaczego podobnie zresztą jak ubiegłego roku, nie udekorowano hali, chociażby tylko przez wywieszenie flag zrzeszeniowych. Przecież turniej mistrzowski, to nie wal ki towarzyskie, ani „czwarteł bokserki”. Można to jeszcze naprawić.

Do mistrzostw zgłoszono 108 zawodników, a bierze udział tylko 69. Dlaczego? Bo, wiele zresztą wycofało zgłoszonych poprzednio zawodników. Coś za często się to powtarza i czas, aby WKKF wyciągnął z tego faktu właściwe wnioski.

Indianin w Poznaniu! Krzyknął jeden z kibiców, kiedy w II rundzie Dawidowski (Stal Kalisz) „umasał się” czerwienią własnej krwi, tak, że nie było skrawka „białej twarzy”. Czyż nie lepiej, aby w podobnych wypadkach, w przyszłości sędzia przerywał walkę, aby sekundant mógł wytrzeć twarz ręcznikiem? Przecież to tylko sekundy.

I znów popularny „Majcher”: podaj sierp! — wołał do Wytyka pędzącego po całym ringu swego przeciwnika. Powiedzenie to kojarzy się z akcją żniwa. Co prawda w omawianym wypadku, Wytyk również zbierał żniwo swej sumiennej pracy w czasie treningów.

Turniej szachowy AZS

AZS zorganizował szachowy turniej klasyfikacyjny o II kategorię. W turnieju udział biorą zawodnicy AZS-u, Startu, Kolejarka i Sparty.

Ze znanych zawodników grają: kandydat Mięśowicz (Sparta), Leśków, Stanek (AZS) oraz „specjalista” od gry błyskawicznej Dominik (Start).

Ciekawe projekty instr. Turowskiego

LPŻ-owcy z ZISPO zorganizowali wyczynową sekcję spadochronową

Z inicjatywy instruktora spadochronowego LPŻ ob. Turowskiego powstała w końcu ubiegłego miesiąca wyczynowa sekcja spadochronowa, skłająca się wyłącznie z pracowników ZISPO i uczniów szkoły metalowej.

Założenie tej sekcji wywołało w ZISPO duże zainteresowanie, dlatego też ilość młodych adeptów spadochroniarstwa ciągle rośnie i już teraz wynosi 40 mężczyzn i 20 kobiet. Młodzi spadochroniarze chcą propagować tę dyscyplinę sportu przez organizowanie szeregu imprez nie tylko w miastach wojewódzkich, ale również powiatowych i większych ośrodkach wiejskich. Oczywiście, że umasowanie nie wyczerpuje jeszcze ich ambicji — spadochroniarze będą również próbować atakować rekordy Polski.

Opiekun sekcji — instruktor Turowski na łamach „Skrzydlatej Polski” rzucił hasło zakładania takich sekcji — zakładów — w całej Polsce. Jednocześnie instr. Turowski w tym samym czasopiśmie podał ciekawy projekt — rozgrywania międzklubowych zawodów spadochronowych. Program takich zawodów uzupełniony jest elementami in-

nych sportów — strzelectwa i sportu motorowego.

Przykładowo podajemy 2 konkurencje wchodzące w program zawodów:

1. Skok z wysokości 400 m z lądowaniem w kole o średnicy 100 m, rzut granatem na odległość z miejsca lądowania oraz oddanie do tarczy 9 strzałów z kbh.
2. Skok z wysokości 1000 m z 10 sek. opóźnionym otwarciem spadochronu. Lądowanie w kole o średnicy 200 m.

Poznański ośrodek koszykarek rozpoczął pracę

W czwartek nastąpiło otwarcie poznańskiego ośrodka doszkoleniowego poszerzonej kadry narodowej koszykarek. Podobne ośrodki istnieją już w Krakowie, Warszawie i Gdańsku. Celem ich jest wciągnięcie najlepszych koszykarek do treningów kadry narodowej, a tym samym przygotowanie do II MISM (na które Polska wystawi 2 reprezentacje) oraz do Mistrzostw Europy w 1956 roku.

Do poznańskiego centrum wyszkoleniowego zaliczono 14 zawodniczek: z Kolejarka — Kapalczyńska, Beyer, Sińska,

nie w kole o średnicy 200 m. Jazda motocyklem do wyznaczonego miejsca między bramkami.

Cenna inicjatywa instruktora Turowskiego zasługuje na uznanie. Powstawanie sekcji wyczynowych i rozgrywanie spotkań międzyklubowych (o ile projekt ten zostanie zatwierdzony) powinno przyczynić się do podniesienia poziomu spadochroniarstwa. (I)

Powicka, Jęsień, Sońska i Koneczna; z Gwardii — Kaczmarek, Chmielewska, Rybarczyk, Żak i Jędrzejczak; z AZS — Siberse i Skiminek. Kierownikami ośrodka zostali trenerzy Grzechowiak i Klimmek.

Zajęcia odbywać się będą jeden raz na tydzień, a po ukończeniu rozgrywek ligowych 2—3 razy tygodniowo. W programie szkoleniowym koszykarek główny nacisk kładzie się na taktykę. Sprawdzianem wyników pracy będą turnieje czterech ośrodków. (I)

Mistrzostwa świata w hokeju

Po nieszczernej grze w spotkaniach z Szwajcarią i Finlandią bardzo dobrze zagrali nasi reprezentanci przeciw USA, ulegając w stosunku 2:0. Trzecią tercję wygrali Polacy 2:1.

Gdyby nie wspaniała obrona bramkarza USA — Rigazio jednego z najlepszych w turnieju, Polacy mogliby uzyskać jeszcze korzystniejszy wynik.

Drużyna ZSRR nie wysłala się zbyt w meczu ze znajdującą się na przedostatnim miejscu Szwajcarią. Grając bardzo ekonomicznie radziecy hokeiści pewnie zwyciężyli 7:2.

Kanadyjczy „zaaplikowali” nieświeżym hokeistom Niemiec zach. 10 bramek, tracąc tylko jedną, w drugiej serii. Również i Kanadyjczy nie wysłali się zbyt, rezerwując siły do decydującego o tytule mistrza świata spotkania z drużyną ZSRR.

22 bramki padły w rozgrywkach w grupie B. Włosi pokonali Jugosławie 9:1, a II Repr. Niemiec zach. rozgromiła Belgię 11:1.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów względnie techników budowlanych, majstrów, referentów zaopatrzenia oraz murarzy zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kargowej, ul. Przemysłowa 2. Warunki płac według układu zbiorowego w budownictwie. K628

Księgową wykwalifikowaną, ze znajomością pisania na maszynie poszukujemy. Warunki płacy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K656.

Inżyniera — mechanika na stanowisko kierownika działu głównego mechanika, oraz dwóch techników — mechaników na stanowisko kierownika technicznego Warsztatów Remontowych i inspektora technicznego zatrudni od 1 kwietnia poważne przedsiębiorstwo wielozakładowe w Poznaniu. Oferty z dokładnym podaniem przebiegu dotychczasowej praktyki oraz obecnego adresu zamieszkania Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K682.

Chemika-organika-syntetyka wzgl. farmaceutki, obeznanego z przemysłem farmaceutycznym zatrudni zaraz Spółnia Farmaceutyczna, Poznań, św. Wojciecha 29, tel. 23-53. K679

Kierownika działu i pracowników technicznych normowania pracy zatrudni przedsiębiorstwo w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K690.

Kierownika Komórki Organizacji Rachunkowości (instruktora finansowego) poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Hurtowe. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K691.

Nieruchomości

Dom — wille z ogrodem, 5 mieszkań 2—3-pokojowe z wygodami w okolicy Łazarza sprzedam zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K628.

Parcela (peryferie Poznania) do 25 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K627.

Kupię domek 2—4-pokojowy z zabudowaniami gospodarczymi oraz ziemią, z dogodną komunikacją miejską. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K374.

Dom piętrowy, 24 izby, z ogrodem, w mieście powiatowym, połowę spiesznie sprzedam — cena 40 000 zł. — Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, 3409g

Kupno
Zbiór znaczków pocztowych kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K325g

Wózek do towaru 2 lub 3-kołowy, na gumach kupię. — Poznań, Kanałowa 17 — 3361g

Kupię oponę 600×16. Poznań, tel. 17-16. 3435g

Płatformy półtonowe

sprzedaż. Poznań — Żegrze, Rzezańska 24. 3155g

Silnik elektryczny 6,3 KW sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K312g.

Motocykl DKW — setkę, na starter, 3 biegi, na chodzie, stan dobry, sprzedam. Poznań, ul. Skryta 11, m. 14, od godz. 18—20. 3239g

Psy rasy chow-chow, 6 tyg., sprzedam, Poznań, ul. Wołyńska 20, m. 2. 3266g

Sprzedam samochód osobowy, DKW, stalowa karoseria. Poznań-Winogrody, Sadowa 27. Ogładać od godz. 15—17. 3274g

Planina sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1, m. 2, od godz. 15. 3302g

Rower męski, nowy, sprzedam. Poznań, Piękna 61, m. 3. 3337g

Fagot sprzedam. Poznań, Rybaków 6a, m. 7 — w podwórku. 3350g

Dywan 4×3, obraz o treści religijnej, okazjnie sprzedam. Poznań, Inżynierska 3, m. 9. 3359g

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówki nowe, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Kolejowa 37 — w podwórku. 3388g

Radio „WEF”, 6-lampowe, 3-zakresowe z magicznym okiem, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 21, m. 2. 3399g

Aparat fotograficzny „Praktiflex” — produkcja 1938/39 sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3408g.

Maszynę do szycia, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 8a — w podwórku. 3410g

Sprzedam nowy, kompletny magnetofon, marki „Dniepr”. Poznań, tel. 640-98. 3412g

Radio 3-zakresowe, z magicznym okiem, sprzedam. Poznań, Pamiętnikowa 21, m. 8. 3413g

Maszynę do szycia, kryta, dobra, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 3416g

Maszynę do szycia „Singer” (okrągłe czołenko), dobra, sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7, m. 3. 3418g

Radio 5-zakresowe z adapterem sprzedam lub zamienię za dopłatą na radio „Aga” lub „Pionier”. Poznań, Dąbrowskiego 98, m. 18. 3422g

ARKADIA OTWARTA!

SZEF KUCHNI
Włodzimierz Przesmycki
poleca
SMAKOSZOM
SWOJĄ DOSKONAŁĄ KUCHNIĘ
K692

Praca
Gospożę z poleceniami, do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Gniezno, plac Bohaterów Stalingradu 4 m. 4. 3185g

Do gospodarstwa warzywno-sadowniczego w Poznaniu, potrzebny starszy, samotny. — Warunki bardzo dobre. Dąbrowska, Poznań 20, ul. Dąbrowskiego 387. 3421g

Nauka
Kto pomoże uczennicy kl. XI w chemii — fizyce — matematyce? Najchętniej z okolicy Łazarza. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K302g.

Lekarskie
Dr. Donat, lekarz chorób wewnętrznych, prześwietlenia rentgenowskie — przyjmuję. — Poznań, Reymonta 7. tel. 653-44. 3232g

PONIEDZIAŁEK Tomasza	
Słońce w.: 6,27	z.: 17,41
Księżyc w.: 16,43	z.: 5,34
WTOREK Wincentego	
Słońce w.: 6,25	z.: 17,43
Księżyc w.: 17,59	z.: 5,51

Zachmurzenie duże, częściowo zmienne i przejściowo opady śnieżne. Dniem większe przejaśnienia. Temperatura minimalna około -4°C, maksymalna nieco powyżej 0°C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, początkowo z kierunków południowych później wschodnich.

notatnik KULTURALNY

Towarzystwo Wiedzy Po-wszechniej w Wągrowcu zorgan-izowało odczyt, poświęcony twórczości wieszczki narodu polskiego — Adama Mickiewicza.

Prelegent TWP z Poznania omówił życie i twórczość genialnego poety.

Kierownicy bibliotek oraz świetlic wzorcowych z powiatu wzięli udział w zorganizowa-nym „Wieczorze Mickiewiczowskim” w Wągrowcu. Boga-ty program przygotowała uc-zniowie Liceum Ogólnokształcą-czego pod kierownictwem prof. Miśkowiakowej. (Kdw)

Dużą aktywność kulturalno-światową wykazuje w pow. szamotulskim zespół świetlico-wy przy GS w Ostrowie. Ze-spół teatralny ma np. poza so-bą 5 udanych występów. Ostat-nio młodzi amatorzy odegrali z powodzeniem sztukę Ostrow-skiego pt. „Późna miłość”. A obecnie trwają przygotowania do wystawienia komedii A. Fredry i trzech jednoaktówek Czechowa.

Zorganizowany ostatnio przy Powiatowej Komendzie Po-wszechniej „Służba Polsce” w Międzychodzie — powiatowy zespół pieśni i tańca ma już na swoim koncie kilka udanych występów w powiecie. Duże u-znanie zdobył w Kwilczu, gdzie występował z bogatym pro-gramem artystycznym. (jki)

SPOKOJNA HANIA

JANUSZ LIKOWSKI

Poszedł gdzieś, długo się nie zjawiając. Hania z początku się modliła. Nie o doro-wanie grzechu, do którego się nie poczu-wała, a o to, by ojciec pasem nie złożył, jak kiedyś, gdy krowy wlażyły w szkodę i pan Sulimczyk wylał na Graczyku zapas zółci z całego tygodnia. Potem podeszła do okna. Zerwała nawet czeresnie, które dojrzewały na plebanii bardzo wcześnie, lecz były kwaśne, cierpkie. Nadsłuchując, czy ksiądz nie idzie, zbliżyła się do drzwi. Stąd już blisko na korytarz. Tam słoneczko jeszcze świeci, a w ogóle Hania była głodna. Wy-biegła na drogę.

Następnego dnia odbywał się katechizm. Dzieci, które miały przystępować do ko-munii zbierały się w bocznej nawie kościoła, gdzie zakrystian przygotowywał kilka ławek. Tłumaczyć prawdy wiary. ks. Doro-szewski zwykle stał na stopniach małego ołtarza. Tym razem długo nie zaczynał. patrzył w oczy Hani. Nie poruszał się przy tym; w czarnej sutannie, białej, wydawał się groźnym wykonawcą sprawiedliwości. Spuściła oczy ku ziemi, lecz on dalej nie zaczynał modlitwy. Zerknęła spod brwi. Patrzył dalej. Upłynęła dobra chwila, nim rozpoczął.

W imię ojca, syna... Nauki przeszły dość dobrze. Dzieci na-uczyły się wszystkich przykazań. Ostatnią wywołał ksiądz Hanię.

— Wyjaśnij, moje dziecko — rzekł — co oznacza przykazanie „Czci ojca swego i matkę swoją”?

Babcia Zofka weszła do kościoła, czaiąc rozłazami buciarami. Dzieci odwróciły się głowami ku wchodzącej, a ta klękawszy przed prezbiterium, rozłożyła ręce, zafat-pując się w westchnieniach pobożnym. Hania milczała. „Co będzie mówić? Cemu ksiądz dobrodziej tak dziwnie pyta? Czego chce?”

— Milczysz moje dziecko, bo nie masz odwagi powiedzieć, jak głęboko obraziłaś Boga grzesznymi słowami. Czy nie ogarnia cie wstyd?

Głos księdza glucho dudnił o sklepienie.

Nowa spółdzielnia produkcyjna w powiecie gnieźnieńskim

W kilka dni po powstaniu 106 spółdzielni produkcyjnej w pow. gnieźnieńskim, chłopci z gromady Kosowo założyli 107 gospodarstwo zespolowe.

Statut spółdzielczy III typu podpisało 11 rolników. Wkla-dy członkowskie wynoszą: 120 ha ziemi, 14 koni, 20 szt. bydła i 20 szt. trzody chlewnej.

Przewodniczącym — wybra-no Zygmunta Skitka — prze-sa Koła Wiejskiego ZSCH, a nową spółdzielnię nazwano „Zdobycz chłopska”. (wat)

GOM w Rawiczu pierwszy ukończył remonty maszyn

Pracownicy Gminnego O-srodka Maszynowego w Ra-wiczu jako pierwsi w powie-cie wykonali już w grudniu ub. roku remonty maszyn przeznaczonych do akcji siew-nej. A maszyny przeznaczone do sianokosów i akcji żniwno-omiotowej załoga postanowiła wyremontować do dnia 31 mar-ca br.

Natomiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sarnowie (pow. Rawicz) wykonał re-monty maszyn zaledwie w 70 proc. Toteż na ostatnim zebra-niu załoga postanowiła przy-spieszyć remont maszyn rolniczych i w dniu 31 bm. go zakończyć.

St. Kaźmierczak
korespondent

Przyspieszyć wysyłkę

W pow. kaliskim jest czyn-nych kilka ośrodków zdro-wia, które zaopatruje w środki pomocnicze „Centrosprzet” w Poznaniu.

Kilka tygodni temu Wydział Zdrowia przy Prezy-dium PRN w Kaliszu zamówił w „Centrospręcie” strzy-kawki 20 cm, których do dnia dzisiejszego nie otrzymał. Brak tych strzykawkę utrud-nia bardzo pracę lekarzy i pielęgniarek w ośrodkach zdrowia.

Może by więc „Centrosprzet” przyspieszył wysyłkę tych tak bardzo potrzebnych strzykawkę.

M. ANTczak
korespondent



W ubiegłym roku powstał w Nowej Wsi pod Wronkami (pow. Szamotuły) Państwowy Dom Dziecka, w którym przebywa obecnie 120 dzieci z całego kraju. Oprócz nauki dzieci chętnie uprawiają sport, redagują gazetki ścienne, biorą czynny udział w życiu świetlicowym. Zespół teatralny z PDD znany jest nie tylko mieszkańcom No-wej Wsi, ale także z okolicy.

Obecnie wszystkie wolne chwile wykorzystują dzieci na czytaniu, gdyż biorą one udział w konkursie czytelnictwa. Na zdjęciu czytelnia PDD. (jki)

Pracownikom PGR Chorzemin coraz lepiej

W PGR Chorzemin (pow. Wolsztyn) wybudowano w ub. r. dwa domy mieszkalne, w których mieszkania otrzymali m. in. oborowy — Andrzej Smidoda, szofer — Czesław Krawczyk i pomocnik cieśli-ski — Lachowski.

PGR Chorzemin ma własną brygadę remontowo-budowlaną, która budowę tych domów mieszkalnych wykonała 27 dni przed terminem. Ponadto wy-budowano piętrowy budynek, przeznaczony na magazyn zbo-żowy, przy którym zaoszczęd-zono 14 tys. zł. Również po-ważne sumy zaoszczędzono przy budowie garażu.

Brygada remontowo-budow-lana, sposobem gospodarczym,

Nowy zarząd Klubu Korespondentów w Krotoszynie

Na ostatnim walnym zebra-niu Powiatowego Klubu Korespondentów Robotniczo-Chłop-skich w Krotoszynie postano-wiono nawiązać ścisłą współ-pracę z Komitetem Redakcyj-nym Radiowęzła oraz uakty-wnić korespondentów w całym powiecie.

W skład nowego zarządu weszli K. Mizera — przewod-niczący, Fr. Kowalski — z-ca przewodniczącego, Filipiaków-na — sekretarz. (tk)

przeniosła ze wsi Karna bez-użytecznie stojący barak i u-rządziła w nim przedszkole, świetlicę i mieszkanie. Prze-prowadzono również remonty mieszkań i zbudowano nową studnię.

W bieżącym roku brygada zwozi już potrzebne materia-ły na budowę dalszych bloków i remonty mieszkań.

A. Chomicz
korespondent

Elektromonterom — ułatwić pracę!

Elektromonterzy zatrudnie-ni w Odcinku Elektroenerge-tycznym PKP Wolsztyn napo-tykają na poważne trudności przy wykonywaniu konserwa-cji i napraw punktów świet-nych na słupach. A to z tego powodu, że na stacjach kolej-owych Kościan, Wolsztyn i Wschowa przymocowano do słupów energetycznych tablice orientacyjne. Zaś na stacji Czempin słupy te obudowa-no deskami do wysokości 2 m i umieszczono na nich koryt-ka z kwiatkami.

I właśnie tablice orienta-cyjne powodują okaleczenia pracowników, niszczenie odzie-ży ochronnej, a obudowania słupów są szczególnie niebez-pieczne i mogą spowodować nieszczejliwe wypadki.

Oddział Elektrotechniczny w Lesznie wystąpił już w paź-dzierniku ubr. z interwencją o usunięcie tablic i obudowań, jednak do tej pory nic nie zro-biono, aby ułatwić pracę i nie narażać na niebezpieczeństwo elektromonterów. Wobec tego sprawą tą powinien zaintereso-wać się Wydział Drogowy DOKP — Poznań.

Jeśli chodzi o Czempin, warto by się zastanowić nad tym, czy korytka z kwiatkami, zielenia, które niewątpliwie upiększają teren stacji i dlatego są poży-teczne — muszą być właśnie umieszczone na słupach ener-getycznych.

Szmery
WIEKOPOLSK!

Cierpliwie czekają...

Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Wolsztynie zamówił w Woj. Zarz. Rolnictwa w Poznaniu bilety do Opery, dla 45 człon-ków produkcyjnych spółdzielni z Zaborowa i Bełęcina. Zamówie-nie to złożono już 11 stycznia br. State interwencje ustnie i te-lefoniczne nie nie pomagają. Biletów jak nie ma, tak nie ma.

Ludzie z Zaborowa i Bełęcina tak się cieszyli że zobaczą Operę. A tu nic. Cisza...

Może jednak Woj. Zarząd Rolnictwa postara się o bilety. Szczególnie teraz, kiedy jest je-szcze mroź i rolnicy mają mniej pracy w polu.

dlaczego?

...ul. Mazurska w Kaliszu nie jest oświetlona? (t)

...Prezydent GRN w Zielonej-górze (pow. Szamotuły) pomimo kilkukrotnych interwencji nie przysłała do Stobnicka zaśwadczeń o pochodzeniu zwierząt? (M. K.)

...do wagonu przeznaczonego wyłącznie dla młodzieży wcho-dzą starsi? Tak bywa każdego dnia w pociągu (rannym godz. 6.04) z Sierakowa i zdążającym w kierunku Międzychodu. (S. G.)

...nie można otrzymać lamp 155T do radia „Pionier”? Nie ma ich w Gnieźnie, Wrześni, Słupcy, Koninie. (B. K.)

...tablica z napisem „Szukaj stonki” w gromadzie Przypro-stynia (pow. N. Tomys) wisit także w okresie jesieni i zimy? Przez to właśnie litery są zama-zane i nieczytelne. Należy ją więc zdjąć — odmalować i po-wiesić w odpowiednim czasie. (J. W.)

...plot otaczający dom przy ul. Staszica 27 w Koninie nie jest naprawiony?

...od kilku tygodni Radiowęzeł w Koninie zaprzestał nadawać audycje lokalne? (pęch).

między SĄSIADAMI Przed siewami

— Łatwo wam mówić. Nowic-ki, że plony trza zwiększyć. Sęk w tym jak? Nawozów więcej niż w zeszłym roku nie mam...

— Najważniejsze, żeby upra-wa była dobra. Weźcie takie kłosowe, jak owies, pszenica ja-ra, jęczmień. Albo groch, wy-ka, bobik, czy marchew. Sieje-my je wszystkie rycio, bo po-trzebują przy kielkowaniu spo-ro wilgoci, a odporność na zmia-nę temperatury też mają. Ale rola musi być dla nich przygo-towana pierwszorzędną, może słabiej pod owies, bo on mniej-sze ma wymagania. Więc też sie-je się go w pierwszej kolejności, nie ma potrzeby czekać, aż pole przeschnie.

— Siej owies w błoto, a bę-dzie jak złoto, co sąsiedzie?

— A żebyście wiedzieli. Zbiór-owa tym lepszy, im więcej wil-goci zastanie on w glebie i im wcześniej go posiejemy. Więc też uprawki pod owies robimy jak najwcześniej, szczególnie na cięższej glebie. Przeważnie sto-suje się od razu bronę, bo włoka potrzebna tam tylko, gdzie bron-y na razie puścić nie można, bo za wilgotno. Zaraz potem po-rozsianiu nawozów siejemy o-wies. Co nie dość starannie bę-dzie teraz wykonane, nadrobi się przez dobre pielęgnowanie zasiewów.

— No, z owsem rzeczywiście, kłopotu zbyt wiele nie ma. Ale pszenica sąsiedzie, już musi po-ść do roli lepiej przygotowa-nej. Co wy na to?

— Ano racja. Co zaniebda się przed jej siewem, tego nie nad-goni potem. Zespół uprawek bę-dzie tu taki: (mówię cały czas o przygotowaniu roli zoraną na zimę) najpierw włokowanie, chy-

ba, że gleba by się rozpylała. Potem bronowanie, zaraz wy-siew nawozów i wzruszenie roli kultywatorami, ale nie o sprzę-tych łapach, tylko sityw-nych. Potem dać należy znow bronę i zaraz siał. Nie wiem, czy pamiętacie o tym, sąsiedzie, że sianie bobiku czy też grochu wymaga odpowiednio głębokiego rzucenia nasion. Dlatego ważne jest obciążenie w takim wypad-ku redle.

— Dobrzeście to przypomnieli. Nowicki, I macie rację, nie sam nawóz decyduje o plonach. Waż-ne, jak abamy o uprawę. Ale widzicie, stale mamy jeszcze we wsi naszej takich, co orzą pod jarzęk wiosną, albo i pod groch, czy owies. Mówią, że to na jed-no wychodzi — jesienią, czy te-raz.

— Wiem ja o tym. Wilga, I tłumaczyłem, że każda z roślin wczesnego siewu wyda mniejsze plony przy orce wiosennej. Ale nie wierzą, aż zmierzają. A prze-cie zbiór musi być niższy, bo gleba się przesuszy i wschody później wypadną. Ale i jęczmień lubi siew wcześniejszy, choć mó-wią ludzie inaczej. Tylko że lubi on glebę lepiej jeszcze uprawio-ną niż pszenica.

— Czekajcie. To według was co siał pierwszy?

— Zależy, co w gospodarce u-prawiali. Jeżeli pszenicę, owies, groch — to najpierw te rośliny siał. Jeśli tych roślin nie będzie-cie uprawiać, wtenczas najszy-biej starajcie się posiać jęczmień. A wiecie dokładnie, jakie upraw-ki potrzebne przed siewem mar-chwi? Posłuchajcie. Drobne jej nasiona potrzebują płytkiego umieszczenia w roli. Dlatego musicie przed siewem pole zwal-ować.

— Zaraz, niech ja w pamięci ułożę sobie, coście powiedali. Więc tak: w uprawkach przed-siewnych stosujemy bronę albo włokę i bronę, a na zleżałych orkach kultywator. Ten o łap-ach sitywnych. Aha, a przed użyciem kultywatora rozsiewa-my nawozy. Zmieszają się one w ten sposób z glebą. Wszystkie te zabiegi pomogą nam przerwać parowanie roli z zapasów wo-dy z zimy. Idzie też o predkie ogrzanie się gleby, no i żeby nabrała dobrej struktury. Czy tak?

— Słowo w słowo. Skoroście, Wilga, tak pięknie wszystko za-pamiętali, spodziewam się jako pełnomocnik wiejski, że będzie-cie w naszej wsi przodować w dobrej uprawie przedsewnej. Dodam jeszcze, że w razie ko-nieczności siania na wiosennych orkach, najlepiej jeszcze posiać jęczmień. Aby tylko glebę staran-nie przygotować. No, i rzecz ja-sna, dobrze baczcie trzeba, żeby na skiby przy orce wiosennej za-raz puścić bronę. Idzie o to, że by słońce nie wyciągnęło wilgoci. Glebę zwęższej potrzeba w takich razach wału pierścienio-wego. Przy zastosowaniu takich uprawek wykonamy, cośmy we wsi postanowili: znow podnieś-my plony w stosunku do zeszło-rocznych.

14 kursów agro- i zootechnicznych

Dla zwiększenia wydajności z hektara czynnych jest w po-wiecie rawickim 14 kursów agro- i zootechnicznych dla członków spółdzielni produkcyj-nych. Natomiast w 35 groma-dach przeprowadza się szko-lenie lektorskie. W pozosta-łych wioskach chłopci biorą u-dział w szkoleniu prowadzo-nym przez ZSCH.

T. Wałkowiak

Z teczki korespondentów

Sklepy GS w powiecie kaliskim rozpoczęły już sprzedaż zaprawy ziarna oraz takich środków ochrony jak: karbolina i ciecz kalifornijska.

Należy nadmienić, że wszystkie sklepy GS zaopatrzone zo-stały w dostateczne ilości tych środków.

Gminne Ośrodki Maszynowe w Brzezinach, Noskowie, Błasz-kach, Cekowie i Żelazkowie (pow. Kalisz) zakończyły już re-mont maszyn rolniczych i przygotowane są do akcji siewów wiosennych. Zawarte zostały także umowy o prace wiosenne z ma- i średniorolnymi chłopami.

Pracownicy PZGS w Kaliszu uczą się pilnie języka rosyj-skiego. Na kurs drugiego stopnia uczęszcza 26 kursistów. Wykładowcą kursu jest — Jan Naskrecki.

T. Kaczmarek

Do przodujących brygad w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Środzie należą: murarska — Stanisława Sob-kowiaka, wykonująca 250 proc. normy, ciesielska — Anto-niego Grygiera — 300 proc. i ciesielska Wojciecha Wąsika — 230 proc.

Dzięki tym przodującym brygadam plan za styczeń br. wy-konano w 107 proc.

Dzielną załoga BPP postanowiła ostatnio ukończyć budowę nowego ośrodka POM w Środzie na 30 dni przed terminem.

E. Stępiński

W salach leszczyńskiego Muzeum otwarto wystawę prac plastyka Mieczysława Kudeli. Wystawę tę zwiedzać można do końca bieżącego miesiąca.

M. Rydliewicz

(Ciąg dalszy nastąpi)

(6)